

ŚWIATOWID

15. VI. 1929. Rok VI.

Nr 25

[254]



Z Międzynarodowych Konkursów Hippychnych w Warszawie.

W środku numeru (na str. 4-tej) podajemy kilka dalszych ilustracji z tego wielkiego popisu najlepszych jeźdźców wojskowych Polski i państw z nią zaprzyjaźnionych. Niniejsze zdjęcie przedstawia jednego z najslawniejszych przedstawicieli jazdy polskiej p. por. Szoslanda w skoku.

Ag. Fot. „Światowida” na pl. kraj. „Alfa”.

Zaburzenia na wszechnicach.

Katastrofa aeroplanu pod Krakowem.

Zdjęć dokonała Ag. Fot. „Światowida” — na płytach krajowych „Alfa”.



W związku z ubolewaniami godnymi wydarzeniami we Lwowie na wszystkich wszechnicach polskich odbyły się wiece, na których młodzież akademicka zastanawiała się nad zajęciem stanowiska w tej sprawie. Również i w Warszawie na dziedzińcu przed uniwersytetem odbył się tłumny wiec studentów.



Dnia 10 b. m. aeroplan wojskowy, odbywający ćwiczenia pod Krakowem spadł za wiaduktem kolejowym na przedmieściu warszawskim i uległ znacznemu uszkodzeniu. Lotnik, kapitan Pawlikowski, odbywający ćwiczenia na aparacie, szczęśliwie zdołał opuścić się na ziemię zapomocą spadochronu.



Zawody szermiercze o mistrzostwo Polski dla pań we florecie odbyły się ubiegłej niedzieli w sali Y. M. C. A. w Krakowie, urządzone przez sekcję szermierczą A. Z. S. — Wśród ośmiu zawodniczek z Krakowa, Warszawy i Poznania mistrzostwo Polski osiągnęła p. Dubieńska (x).



Ambasador Italji u Marszałka Piłsudskiego. Po złożeniu listów uwierzytelniających p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, pierwszą wizytą, jaką nowy ambasador Italji p. hr. Martin Franklin (x) złożył, było przedstawienie się Marsz. Józefowi Piłsudskiemu.



Więcej Nestlé'a!

Dawniej mały również krzyczał i tupał nóżkami, lecz dlatego, że nie chciał jeść swej zupki. Dziś robi to, gdyż chciałby dostać jeszcze więcej MĄCZKI NESTLÉ'A.

NESTLÉ'A MĄCZKA dla dzieci jest nie tylko smaczną, lecz zawiera ponadto najlepsze szwajcarskie mleko alpejskie, sproszkowany suchar ze słodu pszenicy oraz liczne witaminy i sole mineralne, niezbędne do tworzenia się kości.

263



Łańcuch Anny Jagiellonki wraca do Uniw. Jagiellońskiego. Ks. Adam Czartoryski (x), spadkobierca zasłużonych w historii właścicieli Puław, wręczył dnia 9 bm. na uroczystym zebraniu w auli Uniwersytetu krakowskiego jego rektorowi prof. dr. Kallenbachowi (xx) złoty łańcuch, ofiarowany tej wszechnicy przez Annę Jagiellonkę a znajdujący się później w posiadaniu rodziny ks. Czartoryskich.

KROCZYM NADZŁOD!

UDOSKONALAMY STAŁE NASZE WYROBY!

ŚRODKI DO PIELĘGNOWANIA ZĘBÓW

PULSA

PRZEM. MYDL. I PERFUM. FR. PULS S.A. WARSZAWA WIERZBOWA II

Święto nauki polskiej.

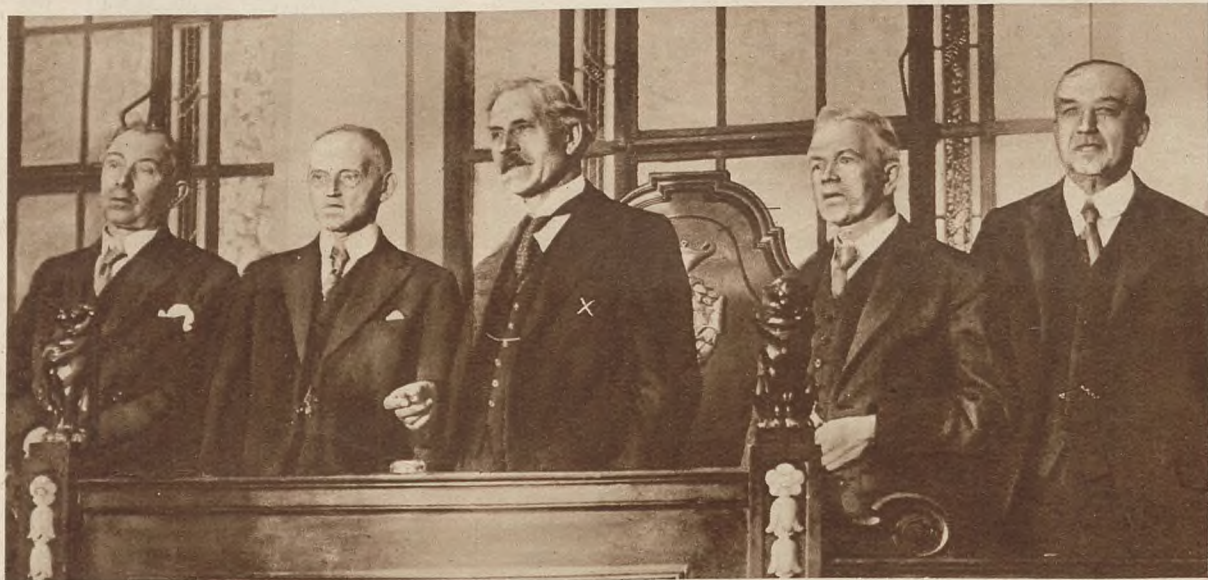
Śmierć oryginała warszawskiego.



Dnia 8 bm. w sali Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie odbyło się w obecności min. W. R. i O. P. dr. Czerwińskiego doroczne posiedzenie członków Akademii, które zagał Prezes Akademii dr. Kostanecki (1), sprawozdanie z ub. roku odczytał sekretarz generalny prof. dr. Kutrzeba (2), wykład wygłosił prof. dr. Romer (3). Ag. Fot. „Światowida”, pl. Alfa.



W Warszawie zmarł śp. Bazewicz, głośny w całej Polsce zarówno ze swoich prac kartograficznych, jak i niezwykle wyglądu i często bardzo niezwykłych występów publicznych. Nasze zdjęcie przedstawia go (x), po głośnym swego czasu procesie z byłym prezesem Rady miejskiej p. Bałińskim. Ag. Fot. „Światowida” zdj. na pl. kraj. „Alfa”.



Nowy Rząd Wielkiej Brytanji. Król Jerzy V. przyjął dymisję dotychczasowego premiera Baldwina, ustępującego wskutek klęski konserwatystów przy wyborach do parlamentu i porucił utworzenie nowego gabinetu przywódcy zwycięskiej partii pracy p. Macdonaldowi (x). W skład nowego gabinetu weszli m. i. pp. Thomas, Snowden (na lewo od premiera) Clyn i Henderson, minister spraw zagranicy (po prawej stronie). Atlantic Photo — Berlin.



Likwidacja wojny światowej. Po kilkumiesięcznych mozolnych układach przyszło wreszcie w Paryżu do podpisania układu, zawartego pomiędzy ekspertami finansowymi państw zwycięskich z jednej, a Niemiec z drugiej strony, załatwiającego ostatecznie sprawę spłaty sum reparacyjnych, należących się zwycięzcom od Niemiec. Service Generale de la Presse.

Konkurs „Taky”

to
ci historia
z włosami



Co powiada Kaktus?

Litery, znajdujące się na każdym liściu kaktusa, należy uporządkować w ten sposób, aby powstał z nich wyraz, zaś z otrzymanych wyrazów utworzyć dwuwierszowy rym. Za dobre rozwiązania powyższego zadania wyznaczone zostały następujące nagrody

ogólnej wartości **zł. 10.000:**

1.	nagroda zł. 1.000 —	gotówką
2.	„ „ 750 —	„
3.	„ „ 500 —	„
4.	„ „ 300 —	„
5.	„ „ 200 —	„
6— 10.	nagroda Nesesery podróżne w eleganckim wykonaniu z kolorowej skóry z 15 przyborami, każdy wartości . . . zł. 100—	
11— 30.	„ Aparat fotogr. Vest pocket „Kodak” model B 4 x 6 1/2 cm.	70—
31— 48.	„ Odbiornik detektorowy „Marconi”, typ D1/A-D1/B włącz. z detektorem	39-20
49— 78.	„ Komplet przyborów do manicure'u w eleganckim futerale	18—
79—278.	„ Eleganckie toaletowe rozpylacze perfum, Marcel Franck, Paris	15—
279—440.	„ Mechaniczne puderniczki „Montral”, mały model	7-25

Podział nagród nastąpi w obecności i pod nadzorem notariusza, p. Lichtensteina, Gdańsk—Wrzeszcz, Hauptstr. 106. W wypadku, gdyby ilość dobrych rozwiązań przewyższała wyznaczoną liczbę nagród, nastąpi rozlosowanie tych ostatnich pomiędzy uczestników konkursu. Losowanie rozstrzyga również kolejność wyznaczonych nagród. Udział w konkursie dostępny jest każdemu. Rozwiązania muszą być przesłane opłaconym listem pod adresem: **A. Bornstein & Co, Gdańsk** (poczta polska), **skrz. poczt. 25** do dnia 15 lipca 1929 r. W nagłówku koperty zaznaczone być musi: **„Konkurs Taky Sd. 15”**. Wraz z rozwiązaniem należy przesłać jeden bon gwarancyjny, dołączony do każdej oryginalnej tuby krenu Taky i znajdujący się na ostatniej stronie przepisów użycia. Ogłoszenie nazwisk nagrodzonych osób nastąpi w „Światowidzie” dnia 1 września 1929.

**SOCIÉTÉ ANONYME des LABORATOIRES
CHARLES ROGER**
Boulogne-Sur-Seine (Francja).

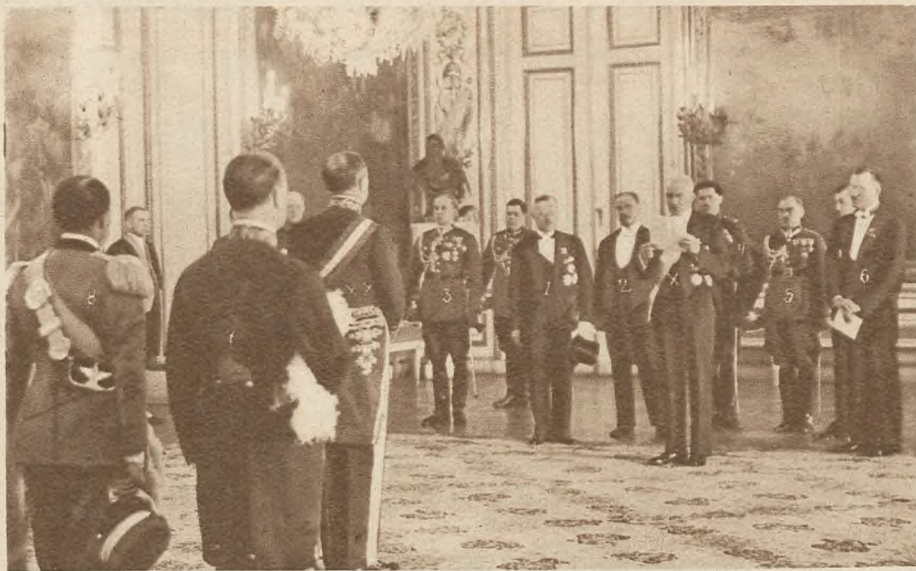
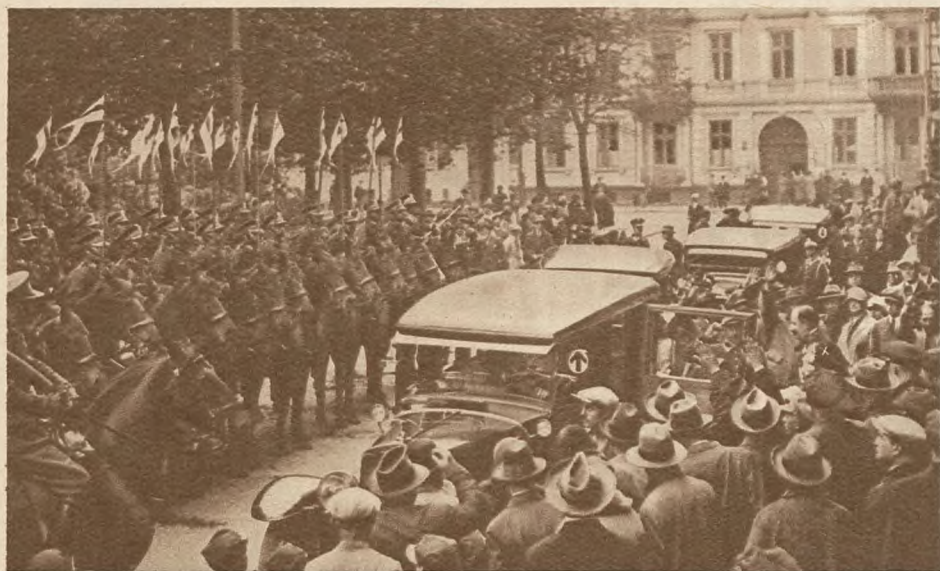
Taky jest przyjemnie pachnącym kremem, usuwającym skutecznie i wygodnie zbyteczne włosy i jest dobry do użycia aż do ostatka. Taky jest do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach, perfumerjach i t. p. sklepach.

W razie niemożności nabycia kremu Taky, uprasza się zwracać wprost do General. Przedstawicielstwa:

A. BORNSTEIN & Co, Gdańsk
Böttchergasse 23/27.

Odbitki niniejszego konkursu przesyła na życzenie firma A. Bornstein, Gdańsk.

PIERWSZY AMBASADOR ITALJI W WARSZAWIE.



Dnia 4-go czerwca ambasador Jego Królewskiej Mości Króla Italji, hr. Albert Martin-Franklin, złożył p. Prezydentowi Rzpltej swe listy uwierzytelniające. Na pierwszym zdjęciu widzimy p. ambasadora (x), wsiadającego przed gmachem ambasady do samochodu, mającego go zawieźć do Zamku; na lewo ustawiony jest szwadron kawalerji, który jako honorowa eskorta towarzyszył p. ambasadorowi. Na zdjęciu na prawo p. Prezydent Rzpltej (x) odczytuje odpowiedź na przemówienie p. ambasadora (xx); obok p. Prezydenta stoją pp.: wicemin. spr. zagr. dr. Wysocki (1), min. Niezabytowski (2), płk. szt. gen. Wieniawa-Długoszewski (3), mjr. Jurgielewicz (4), kpt. Surzyński (5), dr. Lisiewicz (6). P. ambasadorowi towarzyszą pp.: sekr. amb. Rulli (7) i attaché woj. płk. szt. gen. Roatta (8).



Zawody hipiczne w Warszawie. W dalszym ciągu trwają w stolicy zarówno normalne wyścigi konne, jak i Międzynar. Konkursy Hipiczne, których początek ilustrowaliśmy w poprzednim numerze. Uczestniczą w nich najlepsi jeźdźcy wojskowi państw sprzymierzonych z nami, dzięki czemu zawody te nie tylko z nazwy, ale z istoty rzeczy są w całym tego słowa znaczeniu międzynarodowe. Polski widz przypatrywać się im może z tem większą przyjemnością, że w ramach tego międzynarod. konkursu obok podziwu godnych popisów jeźdźców zagranicznych, nasi kawalerzyści podtrzymują wysoką sławę jazdy polskiej. Z konkursów tych podajemy na pierwszej rycinie p. Argo Erdwiny, Stany Zjednoczone Ameryki Półn., w skoku, obok zaś rozdanie nagród w konkursie wytrzymałości o nagrodę p. Callon przez ofiarodawcę (x) w obecności ambasadora Francji p. de la Roche (xx) oraz pp. gen. Rómmla (xxx) i Dreszera (xxxx). Na koniach siedzą (od lewej) pp.: Ventura, Czechosłowacja (1), Gudini de Valerin, Francja (2), Clave, Francja (3) i de Vienne, Francja (4). Ostatnie zdjęcie przedstawia p. Sulewską w skoku w trakcie rozgrywek o nagrodę Łazienek podczas wyścigów konnych. Zdjęcie dokonała Ag. Fot. „Światowida” na płytach krajowych „Alfa”.

NOWOŚĆ
WODA KWIATOWA

Narcisse
T^{WO} BROCARD & C^O



Na cześć duchowieństwa prawosławnego. Wiceminister spraw zagr. p. dr. Alfred Wysocki (x) podejmował obiadem przedstawicieli Kościoła prawosławnego w Polsce z metropol. Dyonizym (xx) na czele. W bankiecie uczestniczyli również pp.: dyr. dep. Franc. hr. Potocki (1), nac. wyd. Hołówko (2), radca min. Jankowski (3), płk. dr. Martysz (4), głowa duszpasterstwa prawosławnego (5). Ag. Fot. „Światowida”.

SUŁTAN ZANZIBARU W LONDYNIE.



Śladami innych egzotycznych władców odbywa obecnie podróż po Europie sułtan Zanzibaru (Afryka) Seyyid Khalifa bin Harub. Pierwszą z europejskich stolic, którą odwiedził, był Londyn, gdzie sułtan złożył wieniec u stóp Cenotafu (grobowca Nieznanego Żołnierza).

Keystone — London.



Jubileusz syna Napoleona III. W tych dniach minęło 50 lat od śmierci jedyne go syna cesarza Napoleona III, księcia Ludwika Napoléona, który zginął tragicznie, walcząc w wojsku angielskim przeciw Zulusom afrykańskim. Nad jego mauzoleum wznosi się ten oto pomnik. Serv. Gen. de la Presse



Sesja Rady Ligi Narodów w Madrycie. Wyjątkowo obecna sesja Rady Ligi Narodów odbywa się nie w stałej jej siedzibie w Genewie, lecz w stolicy Hiszpanji, zapewne by dyplomaci mogli zwiedzić wystawę w Barcelonie i Seville. Sesji Rady przew. p. Adateczy, ambas. Japonji w Paryżu. Serv. Gen. de la Presse.



*W świetle, słońcu,
na powietrzu —
nigdy bez
Kremu Nivea!*

Dla chłopców i dziewcząt

KREM NIVEA potrzebny
jest już od najmłodszych lat.

KREM NIVEA

dzięki zawartości eucerytu nie tylko zapobiega
zbyt niemu wysuszaniu skóry, wywołanemu
wpływem powietrza przy zabawie i grach
sportowych, lecz przeciwnie jej zachowa
czerstwość i miękkość. Krem Nivea potęguje
zdrowe opalenie ciała wywołane światłem
i promieniami słońca, i zmniejsza niebezpie-
czeństwo bolesnych oparzeń słonecznych.
Istną rozkosz sprawia widok wspaniale opa-
lonych smagłych ciał dziecięcych.

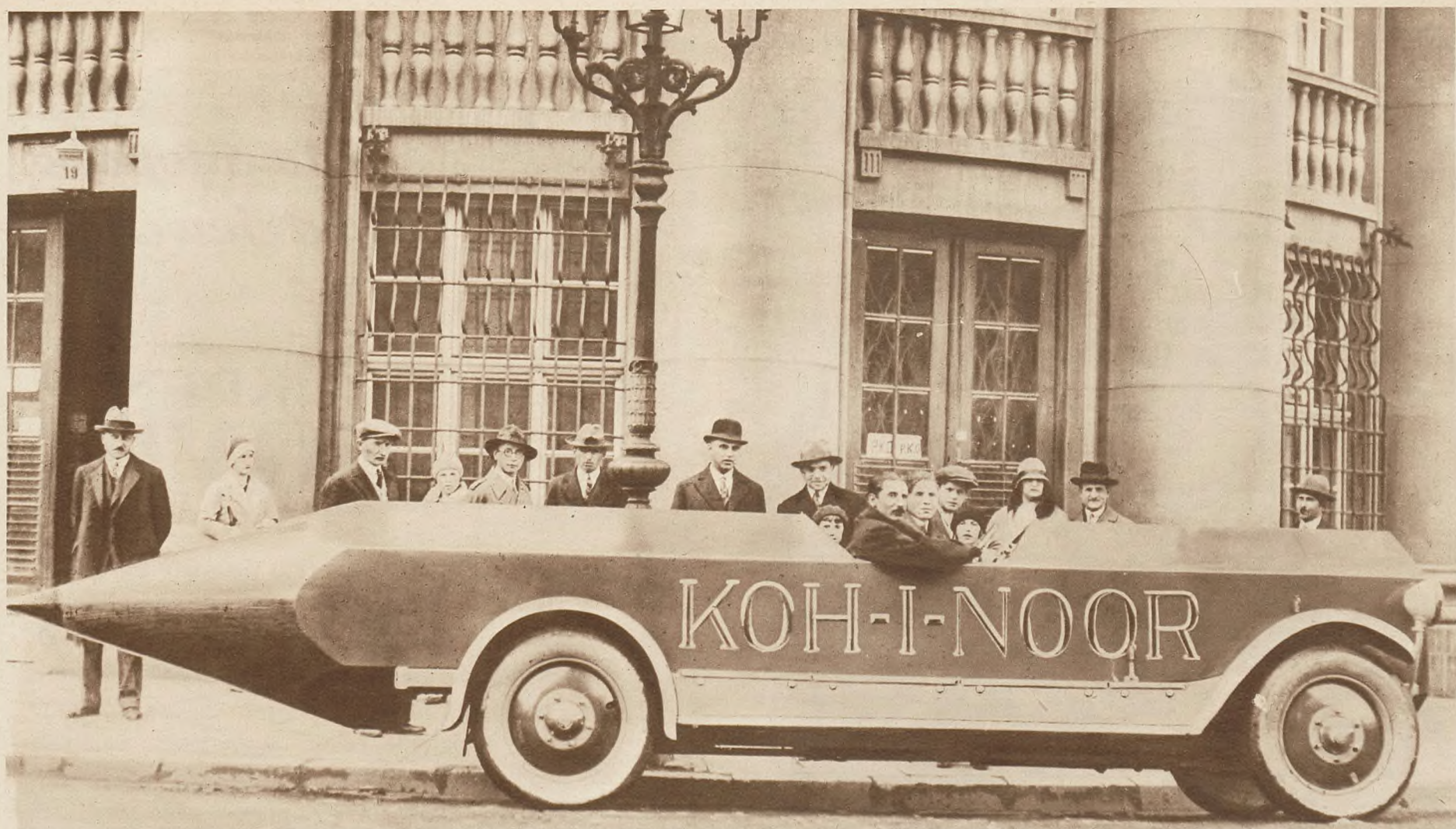
Pudełko, po Zł. 0.40, 0.75, 1.40 i 2.60
Tubki z czystej cyny po Zł. 1.35 i 2.35



Zmiana na stanowisku attaché wojskowego Rzpłtej w Belgradzie. Podajemy tutaj portrety: na lewo pp. ppłk. Stanisława Grodzkiego, dotychczasowego attaché wojsk. Rzpłtej w Belgradzie — na prawo zaś p. mjr. szt. gen. Mieczysława Staszyńskiego, który objął ten posterunek wojsk.-reprezentacyjny.



Amerykański cmentarz wojskowy w Anglii. W szpitalu w Brookwood w hr. Surrey w Anglii zmarło wielu żołnierzy amerykańskich, którzy odnieśli ciężkie rany na froncie zachodnim. Na mogiłach ich postawiono jednolite krzyże z białego kamienia. Przybywające wycieczki amerykańskie odwiedzają cmentarz i zdobią mogiły flagami gwiazdzystymi. Sport & Gen. Londyn



Pomysłowa reklama. Światowej sławy fabryka ołówków Koh-i-noor L. & C. Hardtmuth, znanych z jakości swoich ołówków, propaguje w sposób bardzo pomysłowy swoje artykuły. Jak widzimy na fotografii, firma L. & C. Hardtmuth, zakupiła kilka samochodów, których karoserja ma kształt olbrzymiego, 7 1/2 m długiego ołówka, spoczywającego na czterech kołach samochodu. W Krakowie samochód ten zrobił kolosalne wrażenie na publiczności a to ze względu na to, że jest to reklama w Polsce niewidziana, zwracająca uwagę wszystkich przechodniów. Wieczorem auto-ołówek, oświetlony reflektorami, wygląda imponująco. Jak nam wiadomo, samochód ten, objeżdżający całą Polskę, zwraca wszędzie uwagę publiczności, nawet w stolicy, gdzie obecnie się znajduje.



Z pobytu prymasa kard. Hlonda w Rzymie. Na cześć przebywającego z okazji beatyfikacji ks. Bosco w Rzymie ks. prymasa Polski odbyły się tam w świecie duchownym i dyplomatycznym liczne przyjęcia. M. i. ks. prymas Hlond (x) wziął udział w przyjęciu w poselstwie argentyńskim, gdzie również byli kardynałowie Vanutelli, Lega, Rinaldi (następca ks. Bosco w kierownictwie zakonu Salezjanów).

Porry — Pastorel — Rzym.



Beatyfikacja księdza

Bosco. Przy osobistym udziale Papieża Piusa XI. odbyła się w Bazylice św. Piotra w Rzymie uroczystość beatyfikacji księdza Bosco, założyciela Zakonu Salezjanów i jednego z najwybitniejszych w historii działaczy w dziedzinie dobroczynności. — Ojciec Święty (x) po dokonaniu aktu beatyfikacji złożył hołd nowemu Błogosławionemu Kościoła katol.

N York Times — Berlin.

Na lewo:

Wybuch Wezuwju-sza. Wezuwjuusz, znany w historii świata z słynnego wybuchu, który lawą i popiołem zasypał Pompei i Herculanium, w ostatnich dniach strumieniami lawy zalał okoliczne wille i domostwa. Atlantic — Berlin.



KALODONT

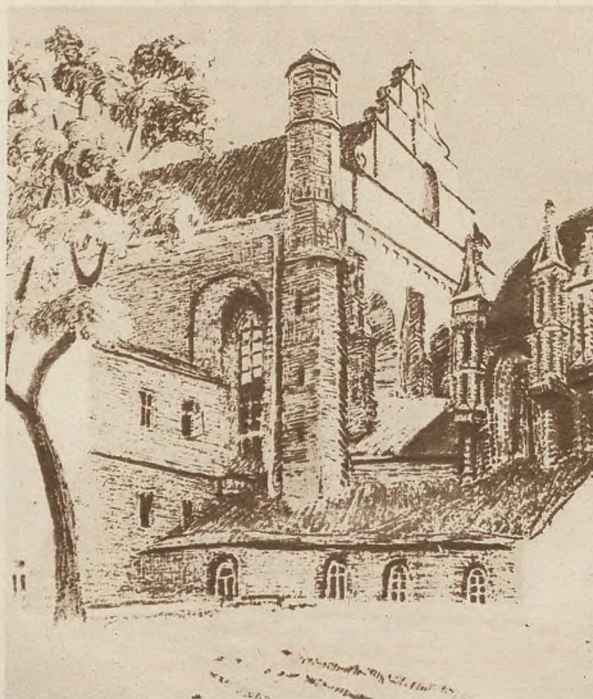
dla dzieci



oznacza

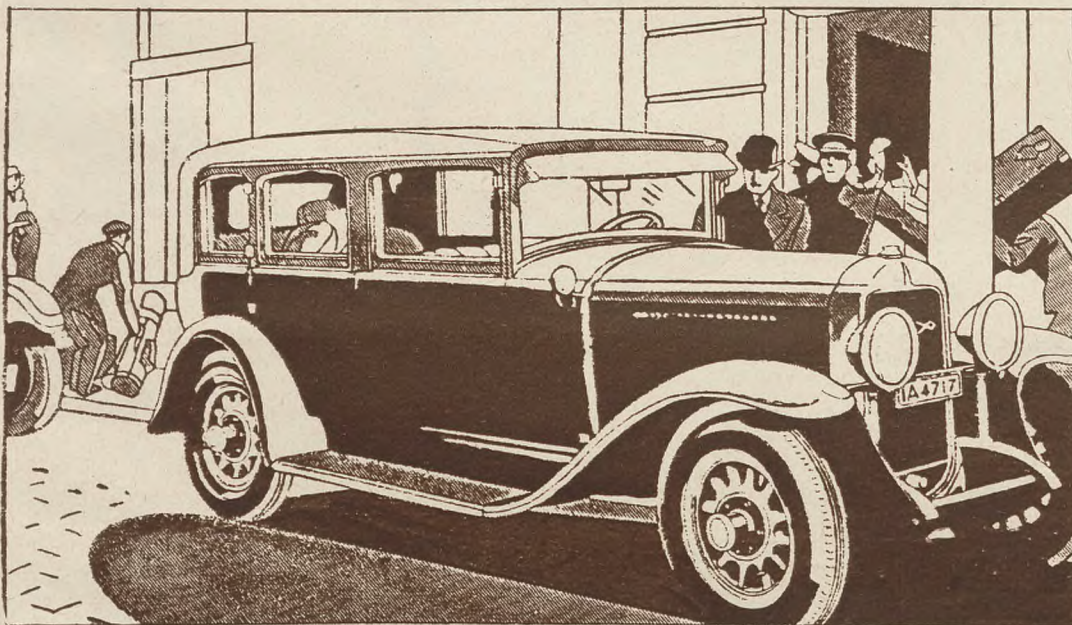
czysty, miły oddech, zdrowe zębki,
prawidłowy rozwój późniejszego uzębienia.

„WILNO“ IGNACEGO PINKASA.



Znany i utalentowany artysta malarz Ignacy Pinkas w prezencie dla Marszałka Piłsudskiego opracował dziesięć obrazów z Wilna, które obecnie stroją ściany Sulejówka. Z obrazów tych obecnie artysta, przy wybitnej pomocy drukarni w Krakowie i decy. O. K. V. gen. Wróblewskiego, wydał przepiękną tekę zawierającą dziesięć autolitografii. Z teki wileńskiej Ignacego Pinkasa zamieszczamy tutaj trzy reprodukcje przedstawiające od lewej Ostrą Bramę, Zaułek Kaźmierzowski i Kościół Bernardynów, świadczące chlubnie o wysokim poziomie tej pięknej teki, którą w tych dniach, oprawną w pergamin, artysta ofiarował p. Prezydentowi Rzpltej. Zaznaczyć trzeba, że wogóle teka została wydana zaledwie w stu egzemplarzach. Pięknym wstępem opatrzył ją kustosz dr. Marjan Morelowski.

Ag. Fot. „Światowida“ — zdj. na pl. kraj. „Alfa“.



Najwięksi przemysłowcy wszystkich krajów świata wybierają Buick'a



„Stół marszałków“. We Francji wszczęto starania, by cenną pamiątkę napoleońskiej glorii, zagrożoną eksportem do zamorskiej krainy dolarów uratować dla kraju. Chodzi tu o t. zw. „Stół marszałków“, którego „blat“ ozdobiony jest przesłennie wykonanymi miniaturowymi „Boga wojny“. Atlantic - Berlin.

Szybkość, trwałość i wygoda charakteryzują tegoroczny Buick

Słynny 6 cylindrowy silnik Buicka o górnym rozrządzie, przy zwiększonej średnicy i skoku cylindra, zapewnia ostatniemu modelowi na rok 1929 szybkość 120 kilometrów na godzinę. Możliwość osiągnięcia tej zawrotnej szybkości, dzięki całkowitej harmonii odpowiednio wzmocnionego podwozia i precyzyjnie wykończonych karoserji z silnikiem świadczy o olbrzymiej potencjalnej energii tego samochodu. Pozwala ona na przebywanie z łatwością najcięższych i najgorszych dróg gruntowych oraz najbardziej pochyłych wyniosłości.

Pod względem elastyczności, akceleracji i cichego chodu, potężny silnik Buicka nie ma sobie równego. W połączeniu z przepiękną karoserją Fishera, uznaną przez cały świat za ostatni wyraz

nowego stylu i harmonii linii, konstruktorzy Buicka osiągnęli całość, przechodzącą najsmielsze marzenia w zakresie budowy samochodów.

Wytworny wygląd i potężna budowa Buicka wyróżniają go wszędzie.

Potencjalna energia Buicka przede wszystkim przemawia do ludzi pracy zawodowej.

Zapas potencjalnej energii, który posiada słynny silnik Buicka, wyklucza wszelkie niespodzianki w najcięższych warunkach drogowych, dlatego więc samochód ten jest nieoceniony i poszukiwany przez najwybitniejsze osobistości w sferach urzędowych i zawodowych.

BUICK

Wyrób General Motors

General Motors w Polsce, Warszawa



Policja — poliglota. Ze względu na bardzo ożywiony ruch cudzoziemców dyrekcja policji paryskiej szerzy wśród posterunkowych znajomość obcych języków. Ten np. mówi i po polsku (swoją drogą w objaśnieniu jest błąd ortograficzny: móvi po polsku).

Service de la Presse

FUTRA letnie byłyby paradoksem, gdyby nie to, że lato płała nam częste figle i obdarza deszczowymi i chłodnymi dniami. Dlatego też wybierając się na letnisko, czy to w góry, czy też nad morze, dobrze jest wziąć ze sobą okrycie z futra, chociażby było po prostu „zimowe“.

Futra letnie odznaczają się tem, iż są cienkie i nie dają więcej ciepła niż gruby, wełniany płaszcz. Dla bogatych ideałem futra letniego są gronostaje, dla mniej zamożnych — krety. Te cienkie futerka, podbite pięknym jedwabiem, dają się układać w najwymyślniejsze formy.

Tegoroczne futra mają dużo oryginalności i nowych pomysłów w dziedzi-

nie kołnierzy i rękawów. Rzecz oczywista, że modele futer letnich są pierwszymi zwiastunami mody zimowej.

Futra letnie służą przeważnie jako okrycia wieczorowe. To też bardzo często mają krój „cape“ i są wogóle bardzo obszerne

FUTRA LETNIE.

tak, iż nie narażają sukni wieczorowej na zmięcie.

Podobnie, jak ubiegłej zimy, kołnierze u futer są bardzo wysokie i zakrywają cały tył głowy. Kołnierze te, jak również i mankiety są bardzo często z niebieskiego lub srebrzystego

lisa, co podwaja jeszcze kosztowność futra. Pod futra gronostajowe używa się często ciemną podszewkę, co daje bardzo oryginalny kontrast. — Podszewki są modne tylko z gładkiego jedwabiu, z crêpe-satin lub crêpe-de-chiny w kolorze futra, ozdobione małym, wyhaftowanym motywem, jak n. p. gałązka kwiatów, ptaszki i t. p.

Przy niektórych futrach ukazują się już klosze — jest jednak bardzo wątpliwym, czy moda ta się utrzyma. Na zimę są zawsze dużo praktyczniejsze fasony gładkie i zupełnie równe.

Podajemy na tej stronie kilka najnowszych modeli okryć futrzanych.

Jola.



Zbytorny „cape“ z gronostajów na wiśniowej podszewce.



Eleganckie okrycie z kretów, kołnierz z srebrnego lisa.



Nurki — jedno z najdroższych i najcenniejszych futer.



Zgrabny płaszcz z rosyjskich żrebców, oszyty lisem.



Oryginalny płaszcz z kretów z bardzo wielkim kołnierzem.

W życiu współczesnym przeważa martwość monotoni codziennosci. — Najmniej barwna, a niedoceniana jest praca kobiet w gospodarstwie domowym. Codziennosc wytwarza de-

presję psychiczną, a ta — przedwczesne starzenie się. Nic przeto dziwnego, jeśli duszę kobiety wypełnia tęsknota za wypoczynkiem i wrażeniami wśród pól i lasów. Ale pamiętać należy, iż krótki okres wywczasów służyć ma wyłącznie zdrowiu i urodzie. W pokarmie przeważać powinny: mleko,

Wywczasy
a
zdrowie i uroda.

jaja, jarzyna i owoce. Umiarkowany ruch i stopniowo przedłużane dawki kąpieli słonecznych ciała przyczyniają się do odnowy organizmu. Twarz chronić przed słońcem

U dołu:

Najmodniejsze fasony bucików na każdą porę dnia.

roślinnym pudrem egzotycznym Dra Lustra. Zapobiegać zatłuszczeniu się skóry głowy i twarzy, tudzież narastaniu naskórka. A zatem — wskazane jest mycie głowy Shampoorem Dra Lustra, tłustej cery — gorącą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum“, wystrzegając się

kremów. Prawidłową i suchą cerę pielęgnować kremem „Mira“ Dra Lustra i myć gorącą wodą i otrąbkami migdałowymi, z przepisu Dra Lustra. Dr Z. B.



Z TEKI KRAJOZNAWCZEJ: NOWOGRÓDEK.



Dom A. Mickiewicza, gdzie mieszkał poeta, gdy był uczniem szkoły Dominikańskiej.



Meczet tatarski z końca XVIII-go wieku.



Dawne Collegium Jezuitów, dzisiaj siedziba magistratu i gimnazjum, mająca być odrestaurowana.

NIE znalazł się jeszcze nikt, ktoby ujął i rozważył w całości problem tragedji miast, niegdyś świetnych i znanych, dzisiaj podupadłych i niemal zupełnie zapomnianych. Jeżeli rzucimy okiem na

trybunały, wydające wyroki ważne na cały obszar państwa, dzisiaj są to tylko siedziby zwykłych lokalnych sądów. Dokonywa się również centralizacja ludności, która porzuca małe ośrodki,

„Bogach Grecji“, gdzie on, niebędący zresztą bynajmniej jakimś neopoganinem, ubolewa nad tem, iż dla wzmocnienia monoteizmu wyrzucono ze świata wierzeń całe mnóstwo rozmaitych bożków, z estetycznego i poetycznego punktu widzenia nieraz bardzo pięknych i zajmujących.

Tę tragedję miast prowincjonalnych przeżył i Nowogródek. Gdyby nie sentyment polski, który nie zapomni nigdy, że w tej okolicy stała kołyska Adama Mickiewicza, tutaj on swoje niemowlęce przepędził lata, Nowogródek żyłby tylko w świadomości społecznego Polaka tą formalną etykietą, że jest stolicą województwa, co prawda najmniejszą z miast tej samej roli. A tymczasem ruiny zamków i murów tego miasta świadczą o tem, że niegdyś była to dumna siedziba książąt litewskich, że jeszcze za polskich czasów był on na przemian z Mińskiem siedzibą trybunału litewskiego i t. p.

Dzisiaj zostały po tem wszystkim tylko wspomnienia, ale swoją drogą tyle w nich uroku a w pięknie najbliższej okolicy tyle nastroju, że mimo wszystko i ten podupadły Nowogródek w polskiej tece krajoznawczej nie najpośledniejsze zajmuje miejsce.



Ogólny widok miasta, ujęty z szosy prowadzącej do Grodna.

historję miast prawie wszystkich krajów europejskich, zobaczymy ciekawe zjawisko: Oto z miast, dzisiaj zasobnych i głośnych, niewiele tylko w dawniejszych czasach bądź nie istniało wcale, bądź niepozorny prowadziło żywot; natomiast znajdziemy b. wiele miast, których teraźniejszość nie dorównywa przeszłości. Spójrzmy np. na Polskę, na jej mapie zobaczymy zaledwie trzy miasta, Warszawę, Łódź i Katowice, które dzisiaj są czemś więcej, niż były np. 100, 200 lub 300 lat temu. Jak długim jest natomiast szereg miast polskich, o których wspaniałości i znaczeniu mówią dzieje przeszłe, lecz nie chwila obecna. Nawet, gdy w najnowszych czasach któreś z tych miast weszło na drogę rozwoju, to jest to zawsze mozolna droga dźwigania się z upadku. Wszędzie niemal zabytki przeszłości, ruiny wspaniałych zamków i świątyń, samotnie sterczące dawne pałace i dwory, ślady dawniejszego rozmachu w zasadniczym planie miasta świadczą o tem, jak bujniejszym było tutaj życie przed wiekami w porównaniu z chwilą dzisiejszą.

Jak sobie to wytłumaczyć? Dokonywa się niewątpliwie naprzód system centralizacji władz. Gdy np. Piotrków albo Lublin miały dawniej swoje



Plac Targowy z Sukiennicami (na prawo) zbudowanymi przed niespełna 100 laty.

by skupiać się w wielkich. Warszawa rośnie w ludność kosztem innych, prowincjonalnych miast. Przypomina się rzewna skarga Schillera w jego

ZDJĘĆ DOKONAŁA AG. FOT. „ŚWIATOWIDA“, NA PL. KRAJ. „ALFA“.



Widok na ruiny zamku kniaziów ruskich i starą farę, w której ochrzczony został Adam Mickiewicz.



Góra Mendoga, gdzie podobno jest pochowany ten stary książę i gdzie znajduje się opuszczony dzisiaj cmentarz katolicki.



Dawny klasztor SS. Dominikanek, obecna siedziba urzędu wojewódzkiego.

U dołu:

CLIVE BROOK
znakomity odtwórca ról dramatycznych.
Paramount Lasky Corp



Na prawo:

ANITA PAGE i BESSIE LOVE
znane ulubienice publiczności kinowej.
Metro Goldwyn Mayer.

U dołu:

CHARLES ROGERS
stojący dzisiaj u szczytu sławy.
Paramount.



DAWNE I NOWE GWIAZDY FILMOWE.

U dołu:

MARLENE DIETRICH
nowa gwiazda na horyzoncie filmowym.



U dołu:

BAKŁANOWA
która w szybkim czasie wzniosła się na wysoki szczybel
sławy filmowej.
Paramount



W kole:
ADOLF MENJOU
którego popularność za-
wsze jest równie wielką.
Paramount.



WILLY FRITSCH
podziwiany zwłaszcza w komedjach.



JOHNNY MACK BROWN
od niedawna zdobywający sobie coraz większy rozgłos.
Metro Goldwyn Mayer.



NEIL HAMILTON
chętnie oglądany
w rolach wytwor-
nych gentlemanów.



BETTY BYRD
u początku świetnie zapowiadającej się kariery.

W kole:
GRITA LEY
której przepowiadają
wielką sławę.



LEILA HYAMS
o nazwisku, cieszącym się coraz szerszym uznaniem.
Paramount.

AMERYKANIZACJA NOWOCZESNYCH MIESZKAŃ.

PRESSE PHOTO N. D. — BERLIN.



Prostolinijne kontury mebli, z ustępstwem na rzecz wygody tylko w kanapie i poduszkach.



Nowoczesny pokój kawalerski z wykorzystaniem prądu elektrycznego.



Urządzenie „hallu“, również w linjach prostych z dekoracją, dającą się zmyć.

przytulności, jednolitego stylu, dostojności i szlachetności. Z tem uczuciem u nowoczesnego obserwatora kłóci się niejednokrotnie przedświadczenie o niehigieniczności takiego starego mieszkania i umeblowania. Pięknie tu i nastrojowo, wytwornie i szlachetnie, ale jakże niezdrowo! Jak trudno tutaj o przepływ świeżego powietrza, jak rzadko wciśnięcie się w te wnętrza wesoły promień słońca, ile prochu, ile bakterji chorobotwórczych musi być w tych wszystkich wygodnie i puszysto wyścielanych meblach, w ich zakrętach i fałdach. A tymczasem higiena XX-go wieku wydała walkę śmiertelności bakterjom, otworzyła okna szeroko dla powietrza i słońca, równocześnie na miejsce dawnego sybarytyzmu, wygodnego lecz ociążającego stawiając, zasadę szybkiego załatwiania wszystkich zajęć domowych, wykorzystania zamiast rąk ludzkich prądu elektrycznego, zmechanizowania wszystkiego.

To właśnie rozumie się przez „amerykanizację“ nowoczesnych mieszkań, system może nie konieczny w prywatnych mieszkaniach, zaj-

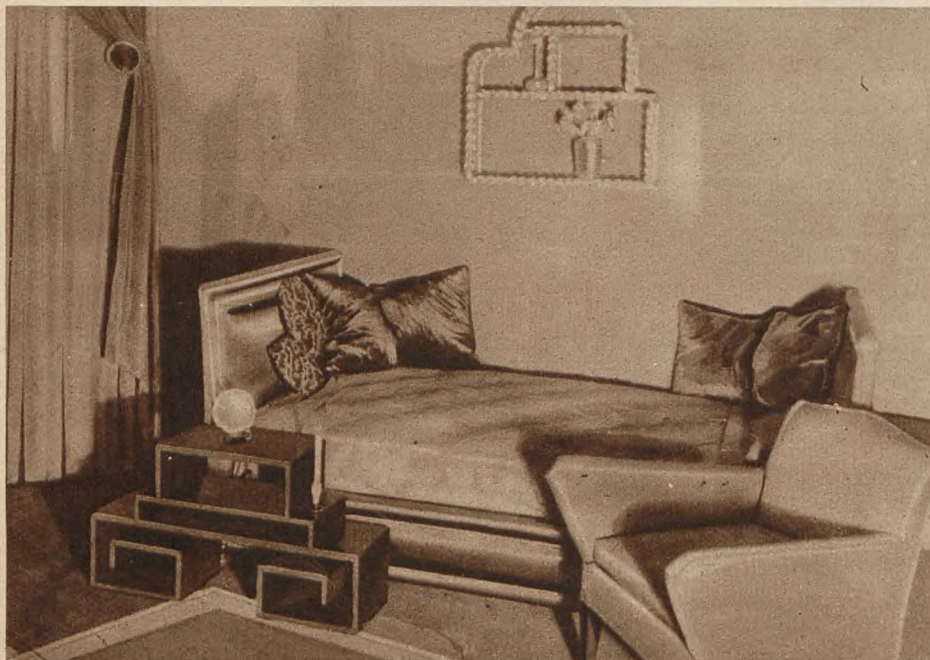


Fragment kuchni z urządzeniem do mycia talerzy, zapomocą silnego prądu wody.



Nowoczesna kuchnia elektryczna, z piecem wmurowanym w ścianę i stolikiem do wysuwania.

mowanych przez rodziny, w których szczególna staranność o czystość może zneutralizować niebezpieczeństwa staroświecczyzny, ale bardzo pożądany tam, gdzie na mniejszej przestrzeni mieści się większa liczba ludzi, często się zmieniających. Tutaj można ostatecznie zrezygnować z owej estetyki i przytulności, otrzymując za to wszystkie zalety higieny.



Sypialnia z wykluczeniem wszelkich linii okrągłych.



Jadalnia, wyłożona drzewem, z uwzględnieniem nowoczesnych motywów.

RO/ITA FORBES.

CZŁOWIEK O ŻÓŁTYCH OCZACH

ILUSTROWAŁ ALFR. ŽMUDA.

Hauwa była zadowolona z tej przerwy w podróży a bezczynność odpowiadała doskonale jej naturze. Cały dzień niemal spała w cieniu baldachimu lub gryzła bakalje. Jedyne jej troską był los jej brata, który pojechał dalej z karawaną.

„Nie wiem, czy go kiedyś zobaczę”, żaliła się „kto wie, co się z nim stanie — może wezmą go do niewoli Tuaregowie i przystanie do tych przeklętych zbójów”.

Joanna uspakajała ją, jak mogła. Gniewała ją obojętność Venera, który przez trzy dni nie zapytał się, co porabia, ani nie dał słówkiem znać o sobie. Wyczekiwanie na odjazd nudziło ją.

To też z prawdziwą ulgą przyjęła rankiem czwartego dnia wiadomość, że za godzinę odjeżdża z podmiejskiej oazy niewielka karawana. Prowadził ją jakiś kupiec z Nigerji, a konwój składał się z 12 poganiaczy i tyluż uzbrojonych niewolników. Kupiec zgodził się na przyjęcie dziewcząt w skład karawany pod warunkiem, że będą się opiekowały jego żoną Fatimą, która zaniemogła i potrzebowała opieki.

Przez tydzień zdążyli wolno na południe. Kupiec z Nigerji nie spieszył się. Towary swoje sprzedawał w mieście, gdzie zatrzymała się Joanna, a teraz z pełnymi srebra workami wracał do domu. Pozatem stan chorej Fatimy nie pozwalał na szybsze posuwanie się. Fatima nie była wcale przyjemna dla obu dziewcząt. Zamęczała je ciągłymi prośbami, a co gorsza scenami zazdrości o męża.

To też dziewczęta starały się jak najmniej przebywać w jej towarzystwie. Jednej nocy karawana zatrzymała się i zarządzono postój. Niebawem zapłonął wieniec ognisk i rozbito namioty. Dziewczęta poszły razem poza krąg obozowiska i siedziały sobie na piaszczystej wydmy, pojąc się ciszą gwiazdzistą nocy i rzeźwym chłodem powietrza. Wokoło leżała cisza tak wielka, że dzwoniło w uszach. Zdaleka połyskiwały ognie karawany i bieleły się w niespokojnych blaskach ognia białe ściany namiotów.

Nagle wśród tej ciszy rozległ się jakgdyby z pod ziemi łoskot walenia w bębny.

Hauwa porwała się z okrzykiem straszliwej trwogi.

Joanna nie rozumiejąc, o co chodzi, uchwyciła ją za skraj sukni i zaczęła dopytywać:

„Co to jest? Co to znaczy?”

Arabka jednak nie mogła wykształcić słowa ze ściśniętej trwogą krtani...

ROZDZIAŁ XI.

Hauwa ukryła pobladałą twarz w dłoniach i drżała na całym ciele. Odgłos bicia w bębny potężniał i zdawał się brzmieć ze wszech stron. Joanna rozglądała się w zdumieniu.

Wyglądało to tak, jakby cały pułk jazdy maszerował wskrósł pustyni, wśród bicia w bębny. Nie było jednak widać nikogo — płaszczyzna była wokół pusta, oświecona mdłym światłem srebrnej tarczy księżyca.

Powoli triumfalny łoskot bębnow przycichł. Zdawało się, jakby coraz mniej osób waliło w bębny. Pieśń nie była już pieśnią zwycięstwa, przeciwnie było w niej zamieszanie i niepokój jak w czasie ślepego panicznego odwrotu. Po tem dźwięk przeszedł w tony żałosne i powoli gasł w oddali, jak oddalające się kroki. Było w tej dzikiej muzyce coś groźnego i przejmującego.

Joanną wstrząsnął dreszcz. Zatkała sobie uszy nie mogąc znieść jęklowej i przeciągłej skargi bębnow.

Hauwa podniosła bladą twarz, która w świetle księżyca wyglądała jak maska, a Joanna wyszeptowała raz jeszcze swe zapytanie:

„Co to jest?”

„Jak to? — wyjąkała Arabka drżącymi wargami — „nie słyszałaś nigdy o tem, co znaczy pogłos bębnienia w pustyni?”

Joanna wstrząsnęła przecząco głową.

Wówczas Hauwa powiedziała jej, że odgłos ten uważany jest zawsze jako groźna przepowiednia nieszczęścia. Duchy wszystkich wojowników i wędrowców, których pochłonęły piaski pustyni i zadusił w pustyni huragan niosący chmury piasku snują się w przededniu nieszczęść po diunach i uderzają na trwogę.

„Wróży to najgorsze nieszczęście”, zawodziła Hauwa, „lepiej jest umrzeć, nim się posłyszysz ten straszny głos. Biada nam, biada!”

Kilka dni upłynęło w zupełnym spokoju. Joanna jednak nie mogła zapomnieć tej dziwacznej, upiornej orkiestry, brzmiejącej jak groźna przestroga. Wschodziły ranki, spokojne i podobne do siebie, niebo na wschodzie było jak przeźroczysta toń zielonych stawów, na której tle wierzchołki pagórków różowiły się jak paki kwiecia, chwytając pierwsze promienie wznoszącego się słońca. O zachodzie piaszczysty step krwawił się w posoce jaskrawego światła, które rozścielało się w wielkich, czerwonych smugach. Cały obóz był ogarnięty niepokojem. Hauwa opowiedziała uczestnikom karawany o nocnym odgłosie bębnow. Strach padł na zaboronne dusze Arabów. Strażnicy odprawiali wartę na zmianę, a wojownicy spali z bronią pod głową.



Hauwa skuliła się jak kot i dumiała, podparłszy brodę kolanami.

Urządzono postoje wczesnym rankiem i gaszono szybko ognie, aby nikt nie mógł ich zauważyć w pustyni. Każda spokojna noc witana była odetchnięciem ulgi.

To wrażenie niepokoju, czegoś ciężącego przełożnie nad głowami karawany, udzieliło się i Joannie. Tłumaczyła sobie, że jest to bez sensu, a jednak nie mogła od siebie odegnąć podświadomie nurtującej trwogi.

Pewnego dnia dojechali do pasma wzgórz, otaczających grupę oaz na zachód od Kufara, świętego miasta surowego bractwa religijnego Senussów.

Upał był straszliwy, to też czujność strażników znacznie się zmniejszyła. Rozłożono obóz nie na wzgórzu, jakby należało, ze względu na to, że można było obserwować okolicę i w razie napadu lepiej odeprzeć przeciwnika — ale w dolinie u stóp pagórków. Noc zapadła nagle i mroczna, bezksiężycowa noc pustyni.

Dziewczęta siedziały same w namiocie kobiet, gdyż Fatima poszła do namiotu swego męża. Hauwa skuliła się jak kot i dumiała, podparłszy brodę kolanami. Joanna rzuciła się jak długa na żółty koc, zmordowana całodzienną spieką. Cisza była nadzwyczajna. Czasem tylko zma-

cił ją szmer budzącego się wielbłąda lub cichy szept skrzydeł namiotu, poruszanych wiatrem.

Nagle rozległ się trzask, podobny do rozdarcia wielkiej sztuki płótna. Joanna porwała się na równe nogi, gdyż domyślała się, co to znaczy. Hauwa wybiegła jak oszalała z namiotu.

Joanna wysunęła się ostrożnie z namiotu i ujrzała na grzbiecie pagórka punkciki ognia, potem raz jeszcze brzeg wzgórza rozjaśnił się wstęgą ognia i gruchła salwa.

W obozie zapanowała panika.

Wojownicy arabscy wpelzli momentalnie za ułożone na piasku wielbłądy i odpowiedzieli ogniem w kierunku nieprzyjaciela. Poganiacze chwycili w popłochu za strzelby i palili na oślep.

Kupiec z Nigerji wyskoczył z namiotu i zawołał rozkazującym tonem, by stawiali zasłonę. W kilka chwil stanęła barykada z siodeł, balów towarów, worków wody itp. — Joanna podziwiała szybkość, z jaką wykonywano rozkazy oraz zmysł organizacyjny obrony. Nigeryjczyk kierował akcją przytomnie i ani na chwilę nie stracił głowy.

Niestety znajdowali się w ogromnej mniejszości i zaraz można było zmiarkować, że nie zdołają stawić oporu napastnikom, rozsianym gęsto na szczycie wzgórza.

Nieprzyjaciół zasłonięty wzgórzem dawał raz po raz ognia i po kilku godzinach powstały liczne szczyrby w szeregach karawany. Coraz częściej rozlegały się jęki rannych.

Dziewczęta leżały za krzewem, rosnącym w linii, razem z Fatimą, która zawodziła i przygotowywała się do rychłej śmierci.

Hauwa, dzierżąc w ręce swe amulety, szeptała zbielełymi wargami modły do Allaha.

Joanna raz po raz wзираła z za krzaka i widziała, że niebawem przyjdzie na nich kres w razie ataku rozbójników.

Kupiec z Nigerji był ranny w ramię a niewolnicy leżeli przeważnie bezwładnie za barykadą, trafieni celnymi strzałami przeciwnika. Wojownicy arabscy trzymali się nieco lepiej, zakryci ciałami wielbłądów. Rozbójnicy nie strzelali zbyt ostro do nich, bojąc się zranić wielbłądy, które zamierzali wziąć żywcem. Gdy Joanna zoczyła jak kupiec podczołguje się do barykady i usiłuje jedną, zdrową ręką oprzeć strzelbę na grzbiecie wielbłąda, wzburzyła się w niej krew i jednym skokiem znalazła się obok walczących. Skryła się za kupę worków i bali, a w tej samej chwili niewolnik, który wychylił się nieostrożnie, padł, trącony kulą w głowę. W Joannie zakotłowało się z wściekłości na ten widok — podpełzła do jego stanowiska, nakryła głowę burnusem, który leżał obok, porwała broń i zaczęła mierzyć w stronę pagórka.

Joanna doskonale umiała obchodzić się z bronią, ale w tym wypadku trudno było schwytać jakiś wyraźny cel. Na szczytach piaskowej góry pojawiały się ogniste wytryski ognia i błękitne dymy, przeciwnika jednak nie było widać. To też strzelało się mniej lub więcej na ślepo, aby pokazać nieprzyjacielowi, że się czuwa i, że w razie ataku, wręcz odpowie się salwą (C. d. n.).

DARMOŁ

czekolada przeczyszczająca

do nabycia w każdej aptece.

P. 29.—4.



Matka patrząca z dumą i rozrzewnieniem na swoje małeństwo, nieraz zastanawia się ze smutkiem, że z biegiem lat wyrośnie na dorosłego człowieka! Znikną bez śladu piękne kędziory! Zatrą się w pamięci jego swawolne zabawy! Nie — nic nie pójdzie w zapomnienie!

Nawet za dwadzieścia lat

Dziecko będzie się śmiało tak jak dzisiaj na zdjęciach “Kodak”

Matko, należy prędko wybrać aparat “Kodaka”, fotografuj nim wszystkie przemile chwile, a zawsze będziesz mogła oglądać swoje małeństwo, które dzisiaj tak Cię zachwyca,

Kilka minut wystarczy do poznania “Kodaka”

W każdym większym składzie przyborów fotograficznych zademonstrują Ci “Kodaki” — a między nimi napewno znajdziesz się odpowiadający Twemu gustowi i Twemu budżetowi. Żądaj również błon “Kodak” w żółtym pudełku.

Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5.



Westybul słynnych tureckich zakładów kąpielowych dla leczenia reumatyzmu w Trenczyńskich-Cieplicach na Słowaczynie.

223

Jeśli nie znacie kraju

gdzie w fioletowym cieniu fjordów migocą srebrnołuskie sardynki poznajcie przynajmniej jego świetne przysmaki t. z. sardynki norwęgskie, przepyszne w smaku, przytem pożywne i tanie, gdyż bezmierne jest bogactwo rybne wód norweskich. Przyprawione w najlepszej oliwie lub sosie pomidorowym zaspakajają najwybredniejsze wymagania smakosza.

NORWEGJA



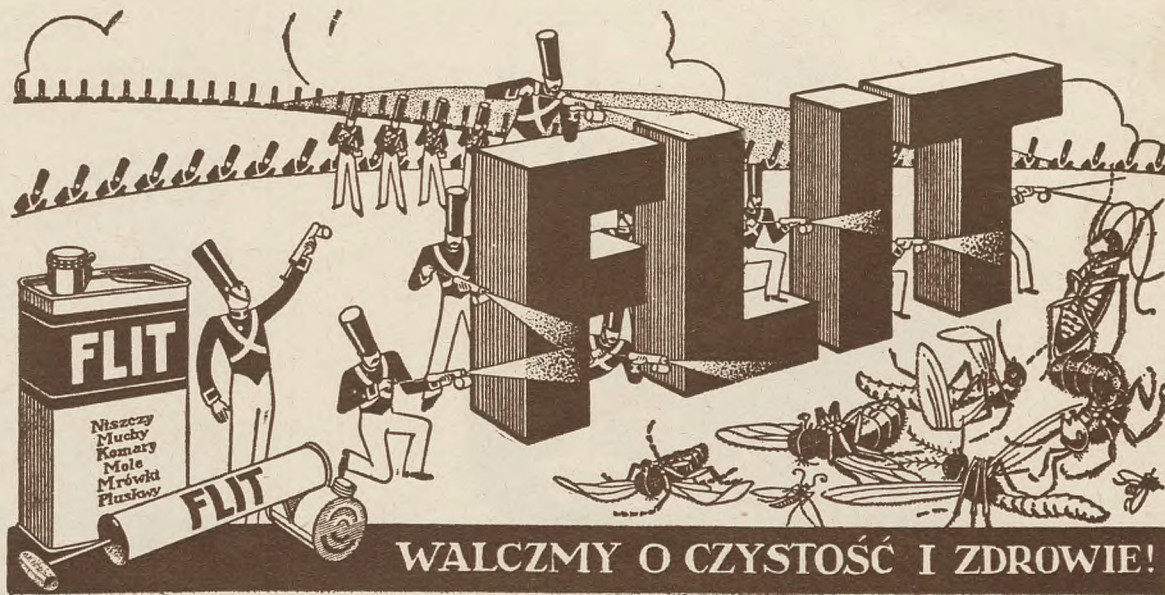
Jubileusz „Krakowskiego Chóru Cecyljańskiego”. Krakowski Chór Cecyljański, na którego czele stoi jego założyciel ks. dr. Bernardino Rizzi, wybitny kompozytor italski i zasłużony działacz na niwie nowoczesnej muzyki polskiej (nasze zdjęcie), obchodzi w dniu 16 b. m. koncertem w Starym Teatrze w Krakowie pięciolecie swego istnienia.

Fot. „Seesja” — Kraków.



Zjazd literatów w Poznaniu. Na inauguracyjnym zebraniu tego Zjazdu przemówił jego przewodniczący dr. Ferdynad Goetel (na trybunie). Do prezydium należeli między in. pp.: Wacław Sieroszewski (1), Rygier Nałkowska (2). Wśród gości znaleźli się pp.: wojewoda Borkowski (3), ksiądz biskup Dymek (4), ksiądz infułat Kłós (5), rektor Niezabytowski (6), min. W. R. i O. P. dr. Borowy (7), ppłk. dr. Osmolski (8), dr. Sławski (9).

Ag Fot. „Światowida” — zdjęcie na płytach kraj. „Alfa”.



*Na mielkich
bulwarach — lub na
szerokiej drodze*



Na brzegach Rivier — lub na Champs Elysées —
wzdłuż Mall — ciągną jeden za drugim ... tutaj
przepiękny Cadillac w drodze do House of Lords...
tam nowoczesny La Salle, śpieszący na pola gol-
fowe ...

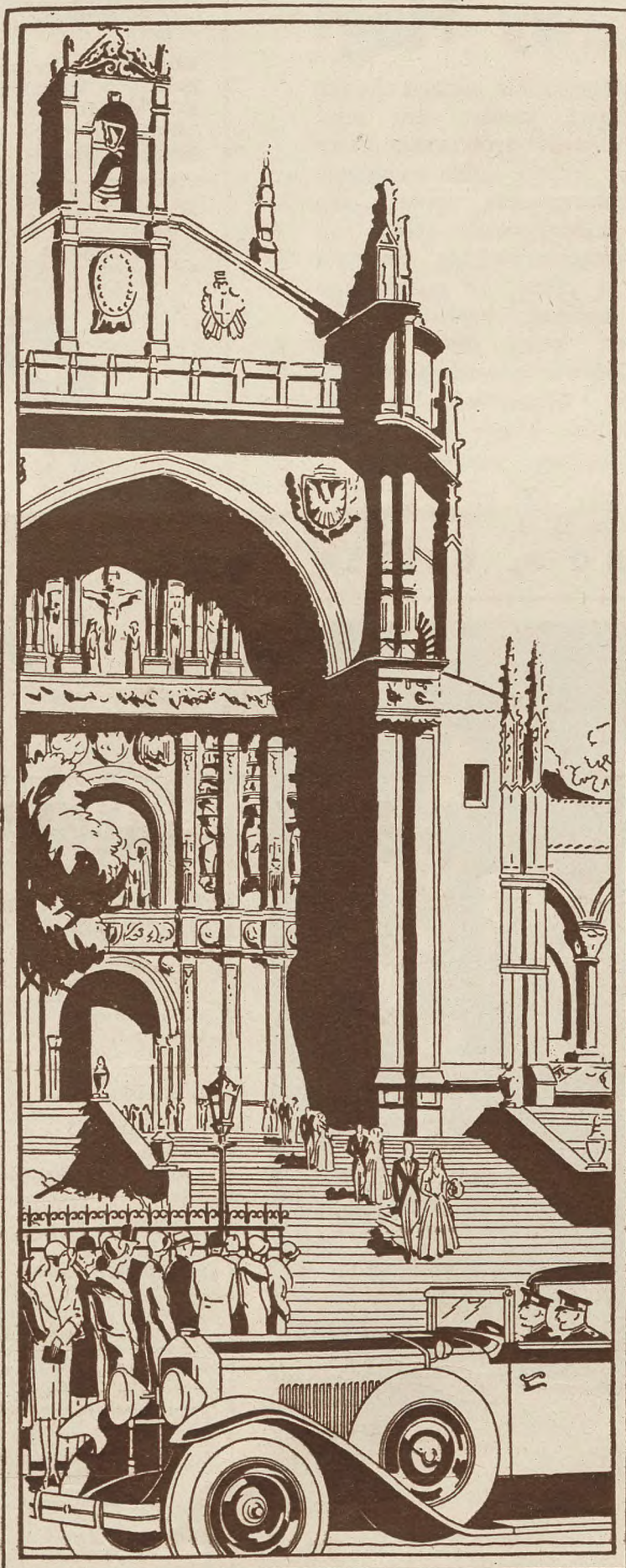
Cadillac — o wytwornych liniach — arystokra-
tycznym wyglądzie — ze znakomitym 8 cylindro-
wym silnikiem typu V ... Jednak nie tylko dzięki
tym zaletom cieszy się on powodzeniem u wybit-
nych osób. Posiada on pewne charakterystyczne
szczegóły, zjednywujące mu takie jednostki, jak
Prezydent Herbert Hoover, którego gust jest wy-
rocznią mody.

La Salle — zachwycający, szybki — jaka to
podnieta dla nerwów moc pędzić z szybkością
125 klm., posiadając bezwzględną kontrolę nad sa-
mochodem — po chwili — według życzenia —
momentalnie zahamować i jechać żółwym krokiem,
nie zmieniając przekładni — i w przeciągu kilku
sekund, znów powrócić do poprzedniej zawrotnej
szybkości. Oto jest wymarzony samochód — sa-
mochód La Salle. Wyrób General Motors.

Upoważnione zastępstwo: Warsaw Motor Car
Company, Moniuszki 11, Warszawa.

CADILLAC / LA SALLE

GENERAL MOTORS w POLSCE



Mezcyżni!

cierpiący na niemoc płciową, otrzy-
mają za zwrotu kosztów przesyłki
w wysokości 1 zł. ewent. znaczkiem
pocztowym bezpłatnie moją książkę
o tym sensacyjnym wynalazku:

„HEUREKA 307“

Adres: ARTUR INDIG Nr. VII.
Ciaj Rumunja, ul. Uni-
wersyteckiej Nr. 1.

ŻONY SĄ... ROZMAITE.



Pan na lewo:

— Moja żona niema zmy-
słu czasu. Powie, że będzie
za pięć minut gotowa, a do-
brze, gdy będzie za godzinę.

Pan na prawo:

— Z moją żoną jest wprost
przeciwnie. Powiem jej, że na
godzinkę idę do kawiarni, a
ona już za pięć minut przy-
chodzi do mnie.

U DENTYSTY.



Pacjent: To był najstra-
sniejszy moment mego ca-
łego życia.

Dentysta: Całego? Pan
ma jeszcze kilkanaście zębów.

W SĄSIEDZTWIE
GAZOWNI.



Jak państwo Ostrożnicy
spią w obawie przed wybu-
chem gazowni.



Proszę na filiżankę kawy Hag!

Z zaproszenia takiego chętnie korzysta każdy, kto miał sposobność próbowania kawy Hag. Proszę sobie wyobrazić najsmaczniejszą kawę, jaką się kiedykolwiek piło. Tak smakuje kawa Hag. Pozatem ma tę zaletę, że pozbawiono ją kofeiny, tego składnika kawy, który może działać szkodliwie powodując nerwowość i bezsenność. Na smak i aromat kawy kofeina nie ma żadnego wpływu.

KAWA HAG CHRONI



SERCE

Żądajcie w sklepach paczki 100 gr. za zł. 2,—
lub 200 gr. za zł. 4,—

KAWA HAG T. Z O. P., GDAŃSK



Lwowski król kurkowy. Rdzenne mieszczaństwo lwowskie pielęgnuje z pietyzmem swoje wiekowe tradycje, których ogniskiem jest przede wszystkim Bractwo Kurkowe. W tych dniach królem kurkowym wybrano p. dr. Ostaszewskiego-Barańskiego, którego to właśnie przedstawia nasze zdjęcie w otoczeniu marszałków tegoż Bractwa.

M. Münz — Lwów.



Wielkie Derby angielskie. Dnia 5 b. m. rozegrane zostały na torze wyścigowym w Epsom w hrabstwie Surrey wielkie Derby angielskie, clou wyścigów konnych na całym świecie. Zwyciężył koń „Trigo” ponad faworytem, „Walter Gay”. Na naszym zdjęciu widać, jak słynny koń „Copy” Mr. Sol Joel pada na zakręcie uchodzącym za najniebezpieczniejszy. Sport & Gen. Londyn.



Dr. M. TAJSEN NOWOCZESNA KURACJA SIARKOWA PRZY ZANIKU WŁOSÓW.

Już dawno znany był nauce fakt, że siarka molekularna, doprowadzona do cebulki włosowej, musi bezwarunkowo spowodować ożywione tworzenie się komórek włosowych. Dotąd, jednakże, nie udało się uzyskać do tego celu siarki molekularnej w tym stanie, w jakim znajduje się ona w chwili oddzielenia się związków organicznych.

Jak wiadomo, włos nasz jest białkiem, zawierającym znaczny odsetek siarki. Obecnie wynaleziono metodę (D. R. Patent), za pomocą której można oddzielić z substancji naszych włosów albumozy, zawierające siarkę i sporządzić z tych ostatnich trwały roztwór. Płyn ten „Silvikrin—Kuracja włosów” stosuje się do użytku zewnętrznego i daje znakomite wyniki.

Według d-ra Aufrechta „Silvikrin” zawiera 0,17% siarki, związanej organicznie, z czego 14% stanowią albumozy, zawierające siarkę (białko włosów). Te składniki włosów, zawarte w „Silvikrinie”, które wydzielają siarkę molekularną, muszą przedewszystkiem, teoretycznie rzecz biorąc, przyczynić się do uzdrowienia podglebia włosów i, przy racjonalnym i konsekwentnym stosowaniu, winny pobudzić cebulki włosowe do ponownego wytwarzania komórek włosowych.

Z punktu widzenia lekarskiego, w rzeczywistości skonstatowano 2 stadia działania:

1. Usunięcie przyczyny wypadania włosów (silne wydzielanie tłuszczu skóry głowy, łupież i t. p.)
2. Pobudzanie do rozwoju osłabionych i zwyrodniałych cebulek włosowych.

Okazało się, że przy bardzo silnym wypadaniu, słabym poroście włosów, a nawet wyraźnym łysieniu, kuracja Silvikrinem, w stosunkowo krótkim czasie, powstrzymuje wypadanie włosów i przy konsekwentnym stosowaniu wywołuje nowy porost włosów. Kuracja Silvikrinem polega na sposobach zupełnie niedrażniących. Wobec tego, że przy wypadaniu włosów i łysieniu, mamy do czynienia z podrażnieniem podglebia włosów, a różne środki do mycia głowy, środki do pielęgnowania włosów, sole do mycia głowy i t. p., t opodrażnienie powiększają i okres życia włosów coraz bardziej skracają, należy bezwzględnie danych środków unikać, gdyż przyspieszają one zanik włosów i łysienie.

Od chwili genialnego wynalazku Silvikrinu, znaleziono sposób ponownego wywołania porostu włosów i naukową metodę pielęgnowania włosów.

Nie chcemy nikomu nic wmawiać — lecz każdego przekonać, nie twierdzimy — lecz udawdamy, dlatego też wysyłamy na żądanie, bezpłatnie i bez zwrotu kosztów przesyłki:

315

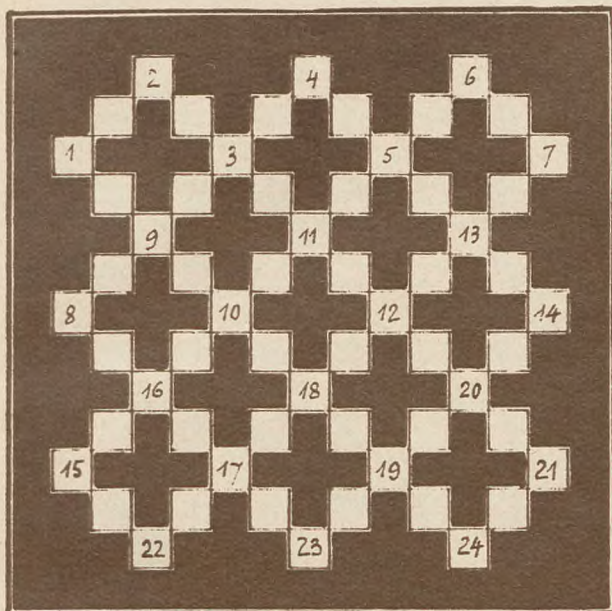
KUPON PRZESYŁKI BEZPŁATNEJ
SILVIKRIN VERTRIEB; GDAŃSK 386, BÜTTCHERGASSE 23—27.

1. Książkę: Włosy, ich wypadanie i odrastanie,
2. Najnowsze komunikaty z Polski również lekarskie o dodatnich wynikach kuracji Silvikrinem,
3. System kuracji Silvikrinem zredagowany przez Prof. D-ra med. Liplawskiego,
4. Bezpłatną próbkę Silvikrin Shampoo.

Imię i nazwisko ul. i L. domu
miejscowość poczta

Spajanka.

(Ułożył M. Sławnicki).



W każdą kratkę wstawić literę, aby powstało 30 pięcioliterowych wyrazów wedle podanego znaczenia, czytanych w zygzakach poziomych, a spojonych ze sobą wspólną literą końcową, początkową wzgl. środkową.

Znaczenie wyrazów:

1—2—3 — Celt. nazwa Bretanii; 2—3—4 — Smoluch; 3—4—5 — Sztynna naszywka fałdowana; 4—5—6 — Talerzyk u wagi; 5—6—7 — Port turecki na połd. wybrz. Azji mn.; 1—9—3 — Imię męskie; 9—3—11 — Miasto we Włoszech; 3—11—5 — Naczynie kuch.; 11—5—13 — Osada nad jez. Niasa; 5—13—7 — Masyw w pust. Arab. skiej; 8—9—10 — Zarząd wojskowy; 9—10—11 — Rodz. perskich kling; 10—11—12 — Naczynie pękate; 11—12—13 — Jezioro w połd. Afryce; 12—13—14 — Dowódca kozaków; 8—16—10 — Zarośla kolczaste; 16—10—18 — Napisy na podaniach; 10—18—12 — Główne wejście; 18—12—20 — Kochanek; 12—20—14 — Beczułka; 16—16—17 — Syn Priama i Hekuby; 16—17—18 — Zdrobn. imię żeńskie; 17—18—19 — Zaimek; 18—19—20 — Rożdżeniec (rośl.); 19—20—21 — Imię męskie po niem.; 15—22—17 — Pierwiastek chem.; 22—17—23 — Krótki miecz; 17—23—19 — Worek; 23—19—24 — Frendzla; 19—24—21 — Wspłcz. fizyk ang. znany ze swych badań nad izopotami.

Jako nagrodę za rozwiązanie niniejszej zagadki Redakcja Światowida przeznacz

3 MĘSKIE JEDWABNE KRAWATY

Rozwiązanie ninijszej zagadki należy przesłać najpóźniej do dnia 22-go czerwca wra z załączonym kuponem.

Rozwiązanie z Nr. 22.

Jedzą, piją, lulki palą,
Tańce, hulanka, swawola;
Ledwie karcmy nie rozwałą,
Cha, cha, chi, chi, hejże, hola!
Twardowski siadł w końcu stoła
Podparł się w boki jak basza:
Hulaj dusza! hulaj! — woła,
Śmiesz, tumani, przestrasza.

Ze—sła—nie Du—cha Świę—te—go
1 2 3 4 5 6 7 8

Trafne rozwiązanie zagadki z Nr. 22 nadesłali:

H. Opielińska, Środa; Z. Górski, Nowosielce; Cz. Kozłowski, Warszawa; J. Walatek, Częstochowa; W. Gruszczyńska, Kutno; B. Ramułtowa, Jeżów; W. Siudzianka, Poznań; S. Łączkowski, Poznań; T. Wilczyński, Lwów; J. Stefańczyk, Pabjanice; J. Szeferówna, Pabjanice; I. Lewicka, Lwów; G. Jusińska, Toruń; H. Kozakiewicz, Wilno; B. Pitak, Warszawa; S. Michalski, Łuniniec; Halina i Jurek z Łuninca; S. Grzywaczówna, Zakopane; B. Klimaszewska, Poznań; J. Gawendowa, Tarnowskie Góry; St. Szeferowa, Zakopane; A. Ojdana z Węgrowa; K. Jastrzębska, Ciechanów; H. Mokrzycka, Drohobycz; Z. Denasiewicz, Drohobycz; F. Rozłucki, Nowy Sącz; D. Herbstmanówna, J. Antonowiczowa, Równe; A. Kryjakowa, Lwów; I. Drezner, Mikulin; Cz. Kozak, Zubrzyca Dolna; F. Mastalerz, Piotrków; J. Baziuk, Kraków; M. Seifertówna, Kuźnica Stara; W. Kierepkowa, Trembowla; M. Chachłowska, Kraków; A. Stabrawa, Kraków; H. Tranczyńska, Poznań; H. Budnicka, Warszawa; A. Czerwińska, Warszawa; M. Sokołowska, Kraków; W. Siuta, Kołomyja; W. Jewniewiczowa, Sosnowiec; Z. Czarpobej, Z. Tietz, Warszawa; A. Rotter, Kraków; J. Trądówna, Jordanów; R. Hermanówna, Jelesna; B. Kręzlówna, Sosnowiec; H. Malowaczykówna, Włocławek.

W losowaniu o nagrodę los padł na p. Marię Chachłowską z Krakowa, która pofatyguje się do Redakcji po odbiór nagrody w postaci chustki apaszkowej w najbliższych dniach.

KUPON do losowania nagrody
za rozwiązanie zagadek
w N-rze 25 z dnia 15-go czerwca 1929 r.

Poradnik dla amatorów fotografów.

ZDJĘCIA WIOŚLARSKIE. Równoległe z żywiołowym rozwojem wioślarstwa w Polsce idzie i praca około fotografii sportowej. Wprawdzie woda i aparat niezbyt dobrze się znoszą przy bliższym kontakcie, ale zato wioślarze, śmigłe łódyczki i refleksy wodne dają obrazy ciekawe i wdzięczne.

Zdjęcia wioślarskie rozpadają się na dwie grupy — czysto sportowe (regatowe) i turystyczno-pamiątkowe (turystyka wodna, życie na przystani etc). Tu zajmę się tylko pierwszą grupą jako czysto sportową.

Zdejmowanie łodzi na finishu na regatach jest trudne i niemal nie do przeprowadzenia, gdyż fotograf znajduje się w najlepszym razie na jakieś 80—100 m. od zawodników i wówczas łódzie wypadają na kliszy jak muchy, niema zaś sposobności podejść bliżej bez wleczenia w

wodę. Podjechanie zaś na trasę łodzią jest wykluczone bez awantury z sędziami biegu.

To też najlepiej jest pracować z góry w dół z jakiegoś mostu, o ile taki jest na trasie, a o ile nie, to albo postarać się o teleobiektyw, albo ograniczyć się do zdejmowania zwycięskich osad, podjeżdżających do pomostu.

Te obrazy nie będą wprawdzie tak emocjonujące, jak widok łodzi na finishu, ale zato będzie na nich coś widać.

O ile najbliższa z ścigających się łodzi jest nie dalej niż na 50 m., a brzeg jest nieco wyższy, tak, że łódzie nawzajem się nie zasłaniają, można pracować, pamiętając przy naświetlaniu, że woda daje silne refleksy i $\frac{1}{8}$ — $\frac{1}{6}$ zwykłego „ładowego” czasu naświetlenia wystarczy w zupełności.

Dr. Tad. Cyprian.



Dwójka ze sternikiem, widziana z mostu.
1/50, F 7,7, godz. 5 popoł. maj.



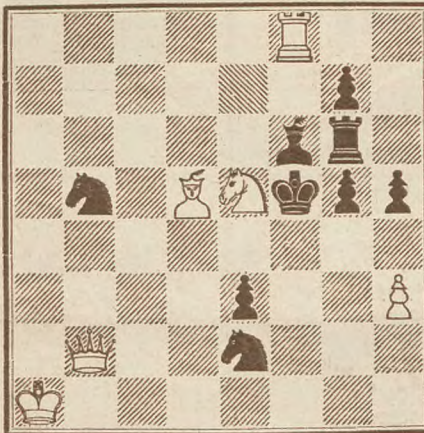
Dwójka bez sternika, podjeżdżająca do pomostu.
1/100 F 7,7, 5 popo. maj.

Dział szachowy

pod redakcją Mieczysława Gałuszki.

E. Loebel (I. nagr. w konk. Niemiec. Robotn. Związku szachowego z r. 1927).

Czarne: Kf5, Wg6, Sb5, e2, pion: e3, g7, g5, h5 (9).



Białe: Ka1, Db2, Wf8, Kd5, Se5, pion: h3 (6).
3-chodówka. 6+9=15.
Mat w 3 posunięciach.

Rozwiązanie 3-chodówki E. Loebla:

I. S—c6! (grozi: 2. D—e5 n. p. po: 1... W—h6).
II. 1... Sb—c3 2. D—b8 i 3X.
III. 1... Se—c3 2. D—h2 i 3X.
III. 1... S—d4 2. S—e7+ i 3X.

PARTJA.

Białe: v. Holzhausen Czarne: Knoch.
grana w turnieju w Giessen dn. 6. IV. 1928 r.

Obrona Alechina.

1. e4 S—f6 2. S—c3 d5 3. e5 S—d7 S×d5 (1) S×e5 5. S—e3 c5! 6. S—f3 S×f3 (2) 7. D×f3 S—c6 8. G—b5 G—d7 9. b3 (3) S—d4! 10. G×d7+ D×d7 11. D—h5 Wa—c8 12. G—b2 g6! 13. D—e5 f6! 14. D—g3 (4) G—h6 (5) 15. Wa—c1 (6) 0—0! (7) 16. h4 f5 17. f4 (8) e5! (9) 18. f×e5 f4 19. D—g4 f×e3! 20. D×d7 e×d2+ 21. K×d1 d×c1+ D 22. G×c1 Wc—d8! (10) 23. D—h3 (11) S×b3+ 24. K—e1 S×c1 (12) 25. D—c3 (13) W—d4! 26. D×c5 W—e4+ 27. K—d1 W—d8+ 28. D—d6 W×d6+ 30. K—e1 S×a2 31. Białe poddały się.

Uwagi:

1) Należało grać, jak w partji: Niemcowicz—Dr. Alechin (Semmering 1926): 4. f4. Teraz Czarne nie mają trudności rozwojowych.
2) Lepšie, niż: 6... S—c6, gdyż po: 7. S×e5 S×e5 położenie czarnego skoczka byłoby niewygodne.
3) Korzystniejszym było: 9. G×c6 G×c6 10. D—g3.



Jubileusz p. Zofii Czaplińskiej.

Na cześć znakomitej tej artystki, święcej 50-lecie swojej pracy scenicznej, Teatr Polski dr. Szyfmana w Warszawie wznosił doskonałą komedię Flersa i Cailla-vet'a „Ładna historia”, w której jubilatka gra przepysnie rolę babuni, hr. Trevillac (na lewo). Główną rolę kobiecą Heleny de Trevillac odegrała doskonale p. Malicka, jej narzeczoną Walerym był p. Maszyński (zdj. na prawo).

Fot. St. Brzozowski, Warszawa.





Piękne włosy w 3 minutach.

Jeśli pani chce się z „nim“ spotkać, — czyż nie pragnie pani odświeżyć jeszcze szybko swych włosów? Puszystą, wonną i lśniącą jak jedwab stanie się fryzura przez zwykłe napudrowanie Suchym Shampooem z Czarną Główką. Proszę zwrócić uwagę na to, że praktyczny puszek znajdzie pani tylko w Suchym Shampooie z Czarną Główką. Oryginalne pudełko za zł. 2.50 wystarcza na szereg miesięcy. — Do gruntownego mycia głowy proszę używać „Shampoo z Czarną Główką“.



Suchy Shampoo z Czarną Główką

Środek do mycia włosów bez wody.

Wszędzie do nabycia, gdzie niema wprost u firmy Aptekarz Drancz i Ska, Bielsko.



Pani wybiera się na willegiaturę.



Dla Kolorowego obuwia
Czyści i nadaje największy połysk.
Chroni od plam deszczowych.

Wszyscy noszą z przyjemnością

tylko

Eterna
KOŁNIERZ półsztywny

Cena sprzedaży złotych 2'20 sztuka.

Do nabycia we wszystkich lepszych sklepach mody męskiej! — W przeciwnym razie proszę żądać wykaz sprzedawców od Reprezentacji firmy
BRÜDER HÖNIGSBERG, Wiedeń 288
FRYDERYK SCHILLER, Lwów, Plac Marjacki 8.



„Hela“ aparat

do kąpieli wewnętrznych zapobiega wszelkim chorobom kobiecym. Cena aparatu komplet 30 zł. wysyła za pobraniem poczt.
B. PRUSIEWICZ, POZNAŃ, MŁYŃSKA 9
Prospekty wysyłam na życzenie.



Jak jedwab delikatne,
Jak żelazo trwałe,
Jedynie tylko „Olla“
Są tak doskonałe!

CHORZY CZYTAJCIE!



NIEDAWNO WYSZŁO Z DRUKU

POUCZAJĄCE DZIEŁO

W książce tej omówione są na podstawie licznych i wieloletnich doświadczeń przyczyny, powstawanie oraz leczenie cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia przesyłam zupełnie darmo każdemu, kto zwróci się do mnie podług podanego niżej adresu.

Tysiące listów dziękczynnych potwierdzają niezwykłą skuteczność tych sposobów, jakie podaje ta jedyna w swoim rodzaju, nieustrudzona, sumienna, fachowa praca dla dobra cierpiącej ludzkości. Kto cierpi na roztrąnienie, bojaźń przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowe bóle głowy, bezsenność, zaburzenia żołądkowe, przeczulenie, bóle w stawach, ogólną lub częściową niemoc ciała, lub na inne objawy chorobowe, ten powinien

zaopatrzyć się

w moją przynoszącą ulgę książeczkę!

Kto przeczyta ją uważnie, ten zdobędzie otuchę i pewność, że istnieje pewna droga do zdrowia i radości życia. Nie zwlekajcie i napiszcie jeszcze dziś do

ERNST PASTERNAK, Berlin S.O.
Michaelkirchplatz Nr. 13. — Oddział 388.

FOTO-AKTY

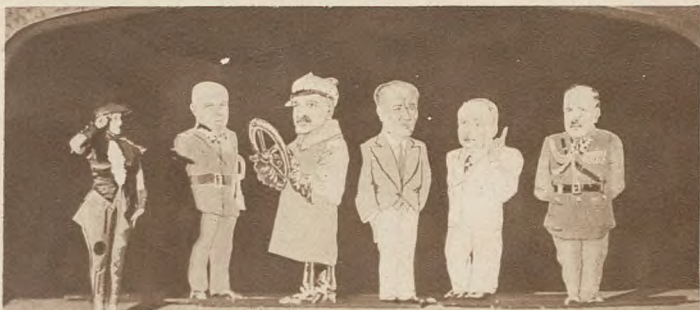
zdjęcia oryginalne francuskie dla miłośników.

Kolekcje w cenie złotych 5'50 i 10 złotych w zapieczętowanej posyłce za pobraniem.

Adres: „SUCCRETTA“, Warszawa — skrzynka pocztowa 598/a

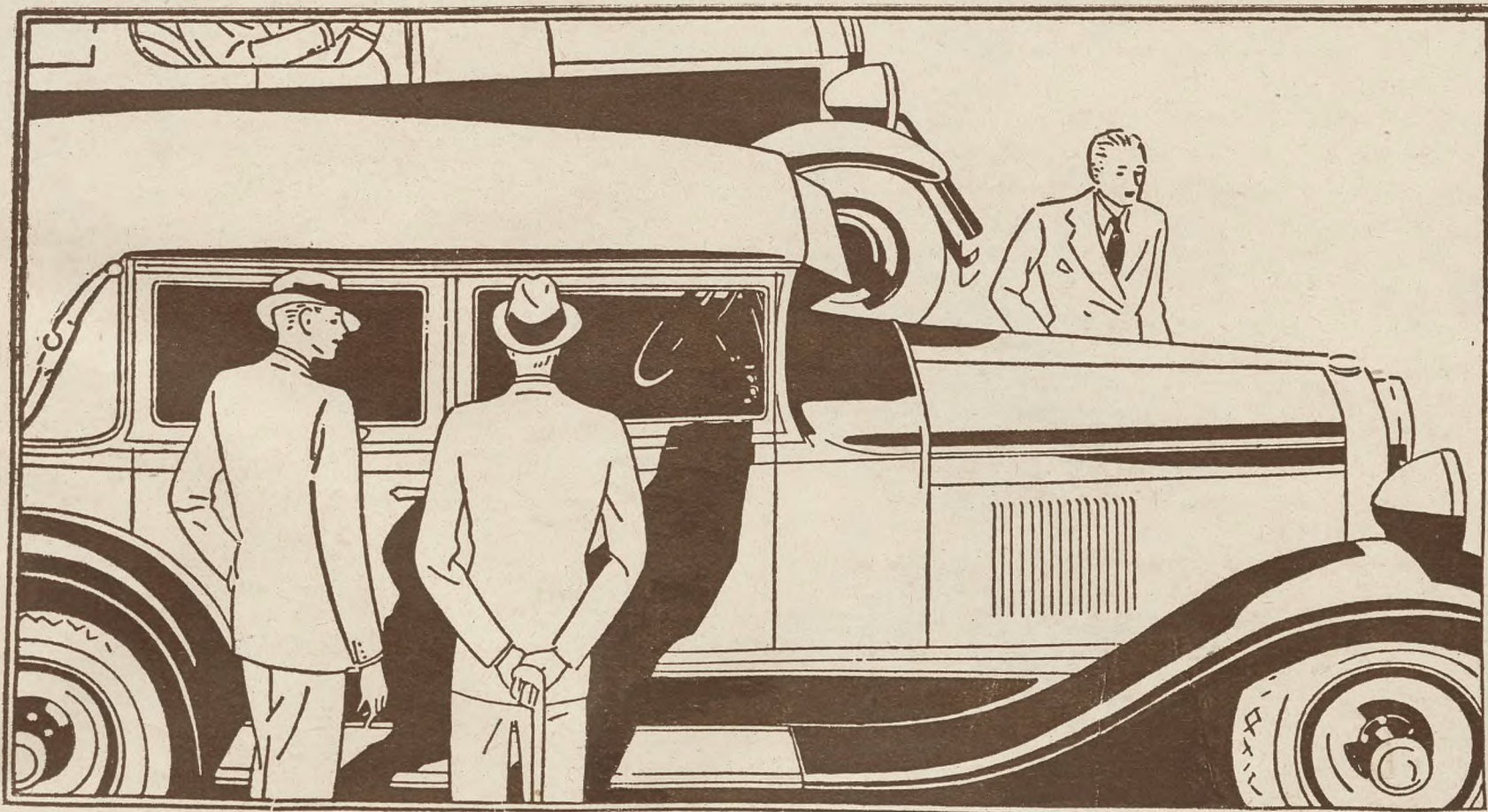
Redakcja i Administracja: Kraków, Wielopole 1, telefon 11-98, 44-50, 32-92. Oddział w Warszawie: Nowogrodzka 26, telefon 70-21 i 234-65. Konto P. K. O. Kraków 404.200.

Wydawca i naczelny redaktor: Marjan Dąbrowski. — Kierownik literacki i redaktor odpowiedzialny: Dr. Józef Flach. — Zakłady graficzne „Ilustrow. Kurjera Codz.“ :: w Krakowie pod zarządem Feliksa Korczyńskiego. ::



„Gabinet figur wojskowych“. To tytuł nowej kapitalnej rewji wystawionej ostatnio przez teatr „Qui Pro Quo“ w Warszawie. Dwa zdjęcia z tej rewji zamieszczamy obok. Na lewo konferacjka przed płk. Prystorem, gen. Składkowskim, premierem Switalskim, płk. Matuszewskim i płk. Bernerem, na prawo finał rewji zatytułowany „Na plaży“.

Ag. Fot. „Światowida“, na pl. „Alfa“.



Harmonijne połączenie silnej konstrukcji z wygodą

pięknej karoserji cechuje 6 cylindrowy Chevrolet

Nieoceniony dla celów turystycznych uderza smukłością wydłużonych linii i wytwornością wyglądu. Sport Cabriolet znakomicie nadaje się do zwiedzania najdalszych okolic Polski. Dzięki znakomitemu silnikowi, rozwija on znacznie większą szybkość niż dawniej i z łatwością przezwycięża największe terenowe trudności. Zdobywa wobec tego olbrzymią popularność

w Polsce, jako samochód najbardziej nadający się do warunków miejscowych. Wzmocniona konstrukcja oraz wszelkie innowacje techniczne jak pompka do benzyny, filtr powietrzny, pompka dla szybkiej akceleracji, mechaniczne hamulce na cztery koła i inne szczegóły, wręcz do ruchomego siedzenia kierowcy stawiają ten samochód na poziomie znacznie droższych, zbyt-

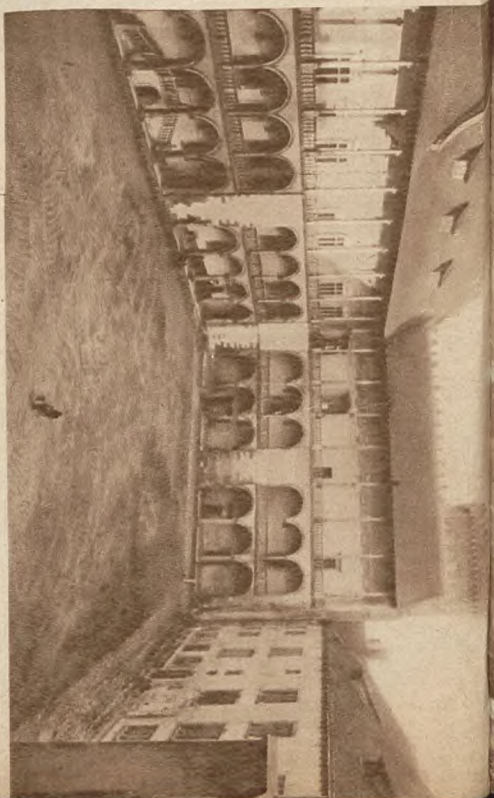
kownych wozów. Przepiękna i wygodna karoserja dopełnia całości, dostępnej dla najszerszego ogółu, dzięki ułatwionym warunkom płatności w porozumieniu z najbliższem upoważnionem zastępstwem samochodów Chevrolet. Wyrób General Motors.

Upoważnione Zastępstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnem Mieście Gdańsku.

CHEVROLET

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA

CZAR PIELKNA KRAKOWA



OŻYWIŁ się już letni sezon turystyczny. Swoi i obcy zwiedzają coraz liczniej Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu a nikt z nich nie omieszcza chyba po drodze, czy choćby nawet z drogi wstąpić i do Krakowa. Józef Polaków sprowadza do stolicy Polski przedewszystkiem szlachetny sentyment narodowy, to obcy ciągną tam zwabiłi tem, co słyszeli o piękności jagiellońskiego miasta. I zaiste, nikt z Krakowa nie wyjeżdża rozczarowany, każdy unosi na dalsze życie wspomnienie jednego z najpiękniejszych miast w całej Europie. Włec zostanie mu w pamięci dostojny Wawel (zdjęcie górne na lewo) z odnowioną katedrą a w szybkim tempie wracającym do dawnej chwały Zamkiem Królewskim, z jego precudnym dziedzińcem arkadowym (zdjęcie górne na prawo). Włec w równie silnym stopniu działa na Polaka i cudzoziemca widok Głównego Rynku, którego piękno nie gaśnie

nawet wobec najwspanialszych placów w przeszłych miastach środkowej i południowej Europy. Naszemu fotografowi p. Janowi Szewdo udało się dokonać zdjęcia, które jest prawdziwym popisem nowoczesnej sztuki fotograficznej, obejmując z całą wyrazistością szeroką przestrzeń tego placu, od popularnej „Linji A-B” (na lewo), poprzez wysokie wieżęce dostojnej świątyni Mariackiej, szczególnie odrestaurowane Sukiennice aż do poważnej wieży ratuszowej (zdjęcie środkowe). Włec zostanie w duszy turysty obraz Barbakanu, jedynego w tym rodzaju pomnika średniowiecznej fortyfikacji miejskiej z bramą Florjańską (zdjęcie dolne na lewo), a gdy zmęczony nadmianem wrażeń zechce ten rodzaj czy obcy odpocząć, znajdzie przemiłą chwilę wyciszenia na plachtach krakowskich, wśród tych starych gmachów i murów, świadczących o żywem i nowoczesnem pięknie miasta (zdj. dolne na prawo).